„HYDRANT”

spektakl Teatru Forum

Scenariusz powstał w trakcie Kursu Teatru Forum (edycja 2016) realizowanego przez Drama Way Fundację Edukacji i Kultury w ramach projektu „Teatr Codzienny”. Więcej o projekcie na www.fundacja.dramaway.pl

AUTORZY:

Dorota Batorska, Mariusz Dybizbański, Katarzyna Hałuszczak, Marek Klapka, Jacek Stachowicz, Wioletta Szuba-Franczak, Anna Wawrzycka

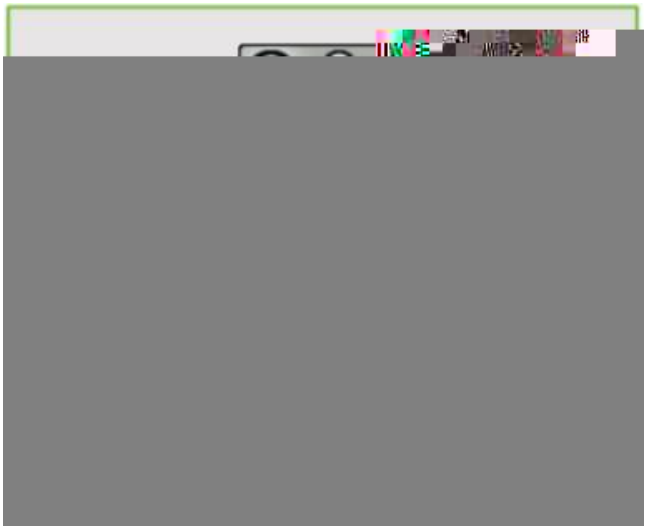

Partnerzy:

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Projekt współfinansuje m.st.Warszawa

Występują: Andrzej, Julka, Sandra, Monia, Maks, Pablo

Opis sceny: w

JULKA: Hej!

ANDRZEJ: Hej, cześć!

JULKA: Chyba nie mieliśmy okazji jeszcze się poznać... Julka jestem.

ANDRZEJ: Andrzej, miło mi.

JULKA: Co tam czytasz?

ANDRZEJ: „Żagle” ( )

JULKA: O super, interesujesz się żeglarstwem?

ANDRZEJ: Można tak powiedzieć.

JULKA: Jak Ci u nas w nowej szkole? Skąd jesteś?

ANDRZEJ: Z Gdańska.

JULKA: I tak w ostatniej klasie się do nas przeniosłeś?

ANDRZEJ: Cóż, nie miałem wyboru... Powiedz lepiej jak jest tutaj w Warszawie - czy są tu jakieś fajne miejsca... takie mniej oficjalne?

JULKA: Pewnie, w Warszawie jest dużo fajnych miejsc. Jak chcesz, chętnie Ci kilka pokażę... moglibyśmy się umówić w weekend, jeśli masz ochotę?

ANDRZEJ: Super! bardzo chętnie. A powiedz jak tam szkoła, nauczyciele, klasa?

[redacted] a jak to szkoła...nauczyciele są różni, jedni mniej, drudzy bardziej wymagający, ogólnie jest spoko. A klasa... no cóż... poznasz Maksa, to sam zobaczysz...

MONIA: Widziałaś zdjęcia Maksa na facebooku?!!!

SANDRA: Tak, widziałam!

ANDRZEJ: ( ) Cześć!

MONIA: ( ) Cześć.

MONIA: ( ) On ma jacht!!!

SANDRA: To jest jego jacht?!

MONIA: Tak, jego!

SANDRA: Boże! Widzę już siebie na tym jachcie normalnie...

MONIA: Będziemy się opalać, słońce, woda, chill...

SANDRA: A ja właśnie wróciłam z wakacji w ...

MONIA: Gdzie byłaś?

SANDRA: Egipt, Egipt...

MONIA: Wow!

SANDRA: All inclusive, rewelacja!

MONIA: Zazdroszczę ci!

MAKS: Ok, nie spóźnieni. Pierwszy raaaz. ( )

MONIA: O Maks!

MAKS: Jaką mamy teraz lekcję?

SANDRA: Polski.

MAKS i PABLO: ( ) Cziiikiiitaaa!

MAKS: Neptun, woda, plaża... Pabloo! No daj coś!

PABLO: ( ) HYYDRAANT!!!

MAKS: Hyydraant!!!

ANDRZEJ: Może nie „Hydrant” co?

MAKS: Hydrant jest super. Hydrant jest zajebiście. Dobra słuchajcie... ( ) Czytasz żagle? (

MAKS: No, to [illegible]ała... No sorry. Hydrant, idziesz?

ANDRZEJ: ( ) Julka, a ty?

JULKA: Niee, ja zostaję.

MAKS: ( ) Chodź, chodź...

ANDRZEJ: Idę, idę...

SCENA 2 – W DOMU PO SZKOLE

Występują: Andrzej, Matka

ANDRZEJ: Cześć, mamo!

MATKA: O, Andrzej! Wróciłeś. Zaraz przyniosę herbaty.

MATKA: Witaj, synku! Jak tam w szkole? Poczekaj, poprawię ten stół. Jak ty go przygotowałeś?!

ANDRZEJ: No, mamusia zawsze musi po swojemu.

MATKA: Opowiadaj

ANDRZEJ: Szkoła, koledzy, wie mama, jak to jest na początku.

MATKA: No, a jak koledzy. Dobrze się uczą? Jaki poziom?

ANDRZEJ: O, chyba będzie trudniej niż w Gdańsku.

MATKA: To dobrze, to dobrze. Cieszę się, że wybraliśmy dobre liceum z dobrym poziomem. Na pewno dasz sobie radę. Musisz tylko trochę przysiąść.

ANDRZEJ: Tak myślę. A co mamo, u ciebie? Jak w nowej pracy?

MATKA: Dobrze. Mili współpracownicy, na razie dużo spraw organizacyjnych, jak to przed nowym rokiem akademickim. Ale wiesz, że ja lubię pracować, jestem obowiązkowa. Więc staram się wszystko robić na bieżąco.

ANDRZEJ: Wiem, wiem. Mamusia zawsze wszystko skrupulatnie. A może znajdziesz sobie tutaj jakiegoś profesora.

MATKA: Andrzej, daj spokój. Nie w głowie mi takie rzeczy. Ja mam swoją pracę i ciebie. I na tym się skupiam, a nie na jakichś głupotach.

ANDRZEJ: Ale mamo, pomyśl wreszcie o sobie. Lata lecą. Ja po liceum wyjadę do Gdańska...

MATKA: Andrzej, rozmawialiśmy o tym Wybij sobie z głowy Szkołę Morską. To nie dla ciebie. Widzę twoją przyszłość na uniwersytecie.

ANDRZEJ: Ale, mamo. To jest moje marzenie...

MATKA: Andrzej. Rozmawialiśmy o tym i chyba ten temat jest zamknięty. Posprzątam po herbacie.

SCENA 3 – PRZED SZKOŁĄ

Występują: Andrzej, Julka, Maks, Pablo, Sandra, Monia

Opis sceny:

JULKA: To co? Jesteśmy umówieni na sobotę?

ANDRZEJ: No! Pokażesz mi te "fajne" miejsca w Warszawie.

JULKA: Jedenasta może być?

ANDRZEJ: Tak! Jak najbardziej.

wam jest hit!

PABLO: (Co to są za porządki?

ANDRZEJ: Może się przywitamy z Maksem i z...

ANDRZEJ: Ja się przywitam i zaraz do ciebie wrócę, ok?

MAKS: Mam hita! Dajcie mi się tylko przygotować.

ANDRZEJ: Monia? I... Sss..

SANDRA: Sandra.

ANDRZEJ: I Picasso...? Pablo!

PABLO: Dawaj!

MAKS: Jest drugi hit! Wiecie, co mieliśmy zrobić? Wiesz co Hydrant? Potrzebujemy cię do jednej rzeczy? Mieliśmy, mamy... taką koleżankę, która wyjechała i chcemy przesłać jej coś śmiesznego... co? Dupę Pabla.

PABLO: Moją dupę? Moją...? Aaa! Moją dupę.

MAKS: Wiesz ty jesteś nowy w szkole, nie ma twojego numeru?

ANDRZEJ: Ale to głupie jest!

MAKS: Ale to jest głupie i dlatego śmieszne.

ANDRZEJ: No dobra. Daj jej numer.

MAKS: Monia, wyślij Hydrantowi jej numer i fotkę!

) Ok, już.

ANDRZEJ: Ale przecież to dupa jest... Ok, mam. Poszło.

MAKS: Dzięki! Widzimy się w piątek!

JULKA: Po co to zrobiłeś?

ANDRZEJ: Oj, taki głupi żart...

JULKA: Dumny jesteś z siebie?

ANDRZEJ: Oj, Julka...

JULKA: Słabe to było.

SCENA 4 - IMPREZA

Występują: Andrzej, Julka, Maks, Pablo, Sandra, Monia

Opis sceny:

PABLO: Iiiimpreza!

MAKS: To jest...

ANDRZEJ: Cześć. Ładne mieszkanie.

MAKS: Dzięki. No, no. Siadaj już.

MAKS: Pablo, powiedz coś zabawnego! Ty zawsze mówisz zabawne rzeczy.

PABLO: Coś zabawnego. Hydrant! Pokaż, jak się bawi Trójmiasto!

MAKS: O właśnie. Jesteś z Gdańska. Pokaż, pokaż.

HYDRANT: Julka! Dawaj!

JULKA: Nie. Ja sobie posiedzę. Maks, gdzie masz toaletę?

MAKS: Po lewo. Bo wy się z Julką trochę skolegowaliście...

ANDRZEJ: No tak. Ale wiecie, jest chyba taka zamknięta.

MAKS: No właśnie! Też to widzimy i...

PABLO: Trzeba ją otworzyć.

MAKS: Wiemy jak!

ANDRZEJ: Nie, słuchajcie. Ja nie... Ja się w takie rzeczy nie bawię.

MAKS: Chcesz, żeby się dobrze bawiła.

ANDRZEJ: Dobra, ale...

PABLO: Hydrant, Hydrancik - a pamiętasz Czikitę?

[redacted] zdjęcie dupy Pabla?

ANDRZEJ: Ale... W co wy mnie wrobiliście? Wysłałem zdjęcie nauczycielce?

PABLO: Nikt nic nie wie. Dopóki nie ma numeru w dzienniku. Jak od nas się nie dowie, to od nikogo się nie dowie.

ANDRZEJ: Julka, nie pij tego!

JULKA: No co jest!?

MAKS: Dosypał ci wesołego proszku.

PABLO: Że nie mam jak załatwić, że coś

JULKA: Cooo? Że jak!? Co mi dosypałeś? Jak mogłeś!? Ty!? Ty!?

MAKS: No sorry, głupio wyszło ale..

PABLO: Bye, no bye!

SCENA 5 - W DOMU ANDRZEJA PO IMPREZIE

Występują: Andrzej, Matka

MATKA: Andrzej! Dlaczego wracasz tak późno?

ANDRZEJ: Dlaczego mama jeszcze nie śpi?